CZĘŚĆ XXV. № 6. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 23 Stycznia. / 4 Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 22 Grudnia. / 3 Lutego.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 5 Stycznia, Prezydent Moskiewskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademii Rzeczywisty Radzca Stanu *Richter* mianowany kawalerem orderu św. Stanisława 1 klassy.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 15 Stycznia, liczący się w wojsku Jenerał-mujor *Deban-Skorotecki* mianowany Dowodzcą 1 brygady 3 dywizyi pieszej a dowodzca pułku grenadyerów Jeneralissimusa Xięcia Suworowa, Jenerał-major xiążę Italijski hrabia *Suworow-Rymnicki* Dowodzcą 1 brygady 3 dywizyi grenadyerów z pozostaniem w orszaku J. C. Mości.

— Przez Ukazy Cesarskie mianowani: Radzca Stanu *Norow* Rzeczywistym Radzcą Stanu i zatwierdzony Oberprokurorem 2 odd. 3 Departamentu Rządz. Senatu, jakowego urzędu obowiązki sprawował — landrat Estlandski *Grünwaldt* Rzeczywistym Radzcą Stanu i tamecznym Gubernatorem — Rzeczyw. R. Stanu *Sidorow* Naczelnikiem okręgu celnego Radziwiłowskiego na miejsce R. R. Stanu *Łaczynow* który zaliczony zostaje do Ministerstwa Spraw wewnętrznych—Radzca wojenny Szambelan *Durnow* sprawującym obow. Vicedyrektora Departamentu Prowiantskiego Ministerstwa Wojny.

— 8 Stycznia odbyło się zgromadzenie ogólne, akcyonistów drogi żelaznej Carskosielskiej na którem jeden z dyrektorow, P. R. R. St. *Grecz* odczytał zdanie sprawy z roku 1841. Wypada z niego że w tym roku, licząc na całą długość drogi, to jest od Petersburga do Pawłowska przejechało po niej 425,522 osób. Zbiór ogólny wyniosł 235,970 rubli 84 kop. srebrem, wydatki 121,891 rub. 23 kop. czysty zysk 114,079 rub. 58 kop. W roku 1840 więcej przejechało 6383 osób. Ku zmniejszeniu temu musiał się przyłożyć nieszczęśliwy przypadek, zdarzony na drodze 11 Sierpnia 1840, jakoż od tego dnia po 1 Stycznia 1841 zbior wyniosł tylko 66,542 r. 35 kop. sreb. kiedy w odpowiednim okresie roku poprzedzającego tenże wynosił 87,762 rub. 85 kop. W ciągu zaś roku 1841 na drodze żelaznej niezdarzył się żaden przypadek.

— Doszła tu bolesna wiadomość że w dniu 27 zeszlego Grudnia żyć przestał w Wilnie Biskup Dyecezalny Wileński X. Jędrzej Benedykt *Kłągiewicz*. Umieścimy poźniej wzmiankę o życiu i pracach tego czcigodnego, powszechnie żałowanego pasterza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 19 Stycznia. Czynią się wielkie przygotowania do przyjęcia Króla Pruskiego który spodziewany jest na pojutrze. J. K. Mość wsiądzie na okręt w Greenwich i uda się niezwłocznie do Windsor.

(Gazeta Stanu Pruska donosi że 20 b. m. Król przybył do Malines, zkąd niezwłocznie udał się do Ostende. Taż gazeta dodaje że na prośbę P. de Brouckère ażeby Król na powrot jadąc raczył zwiedzić Antwerpią, J. K. Mość odpowiedział że tego uczynić niemoże, zamiarem jego bowiem jest jechać na powrot przez Hollandyą i Ostende, ażeby się znaleść co najrychlej w Aix la Chapelle.)

— Wyznaczeni już są posłowie i szambelani mający pełnić służbę przy Królu Jmci Pruskim.

— Liczba karet galowych mających składać cug Królewski jest trzynaście. Każda będzie ciągniona przez parę koni gniadych Hanowerskich, prócz powozu w którym bę-

dzie Królowa z Królem Pruskim i Xięciem Albertem; ten powoz będzie ciągniony przez sześć skarogniadych koni.

— Morning Post zbija wiadomość szerzoną przez gazety stronnictwa whig, jakoby lord Cowley miał być odwołany z poselstwa w Paryżu a na jego miejsce posłany xiążę Buckingham.

— Za przykładem gazety *Times* inne pisma ministeryalne angielskie biorą gorliwie stronę Francyi w zajściu między posłem Francuzkim a Rządem Hiszpańskim.

Paryż, 20 Stycznia. Na posiedzeniu 18 b. m. izba parów skazała wydawcę gazety le Siècle na jeden miesiąc więzienia i 10000 franków nawiązki.

— Rozprawy ogólne nad adresem odpowiedzi w izbie deputowanych ukończyły się 18 b. m. Rozprawy te odznaczyły się tém mianowicie, że żaden minister, ani żaden ze znakomitych mówców nie brał w nich udziału. Wszakże najważniejsze acz już dawniej wyjaśniane zagadnienia były na placu. Mówiono wiele o interesach Wschodu, o straceniu przez Francyą powagi w Europie, o Hiszpanii, reformie wyborowej i t. d. Mimo całe usiłowanie mowców, żaden z nich nie był z uwagą słuchany.

— Wczora izba przeszła do rozpraw nad paragrafami adresu i słuchała długiej mowy Ministra Spraw zagranicznych, który dowodził i dokumentami dyplomatycznemi popierał twierdzenie, że jedynie przez mądrą i umiarkowaną politykę gabinetu Francuzkiego Mehemet Ali utrzymany został przy tém co posiadn a zagadnienie wschodnie rozwiązane zostało w sposób najbardziej zaspokajający.

— Dziś, w chwili odejścia poczty P. Thiers był jeszcze na mownicy.

— Monitor urzędowy ogłasza różne depesze jenerała Bugeaud, potwierdzające wiadomości o otrzymanych nad arabami korzyściach. Wszakże wiadomość o ucieczce Abdelkadera do Maroku nie stwierdziła się.

— Sąd kryminalny Departamentu Sekwany skazał wydawcę dziennika *Charivari* na dwa lata więzienia i 4000 fr. nawiązki, a drukarza tegoż dziennika na półroku więzienia i 2000 fr. nawiązki za artykuł potwarczy, umieszczony przeciw Prokuratorowi jeneralnemu Hébert.

Madryt, 9 Stycznia. Ogólnym charakterem rozpraw dotychczasowych w Kortezach to jest, że ministerstwo nie mogło jeszcze zjednać dla siebie stałej większości, bez której nie będzie się mogło utrzymać.

— Mówią o wniesieniu pojektu ażeby nieletność Królowej a przeto i Regencyą Espartero przedłużyć o 4 lata nad zakres dotychczasową konstytucyą przepisany to jest ustanowić że panujący wychodzą z opieki dopiero mając lat 18. Dla tego stronnicy Espartero będę musieli otrzymać od kortezów: 1.) zmianę konstytucyi, która do lat 14 tylko zakreśla czas nieletności; 2.) rozwiązanie Senatu, 3.) mianowanie nowej opieki.

— Regent powiększył do 500 koni swoję straż przyboczną i nazwał ją pułkiem strzelców Regenta.

Wiedeń. N. Cesarz Jmć mianował Rządzcą Wielkiego Xięztwa Transylwanii szambelana hrabię Teleki de Szek.

Triest, 6 Stycznia. Piękna i ciepła pogoda, której tu dotąd używano, ustąpiła nagle zimie w całej jej surowości. Wypadło tyle śniegu że wszystkie kommunikacye są przerwane i poczta Włoska od dwóch dni nie przyszła.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Haga 23 Stycznia. Wczora P. Wegner szambelan J. K. W Wielkiego Xięcia ponującego Saxe-Weimar, miał posłuchanie u Króla Jmci na którém w imieniu Swego panującego prosił o rękę J. K. W. Xiężniczki Zofii Niderlandskiej dla J. K. W. W. Xięcia Następcy Saxe-Weimar.

Londyn. Król Jmć Pruski wyjechawszy wieczorem 21 Stycznia z Ostende, stanął szczęśliwie w Anglii, gdzie był przyjęty z wielkim zapałem—Nowy Wielkorządzca Kanady sir Ch. Bagot przybył 29 Grudnia do New-York — J. K. W. Xiążę Albert 17 b. m. założył z wielką uroczystością komień węgielny nowego gmachu Giełdowego—Podług Morning post admirał Cochrane odebrał rozkaz udania się niezwłocznie do Chin — List z Buenos Ayrés z d. 2 Listopada potwierdza wiadomość o śmierci jenerała Lavalle, nlezmordowanego przeciwnika Rządzcy Rosas.

Paryż 22 Stycznia. Na posiedzeniu 20 b. m. izba deputowanych wysłuchaszy xięcia de Valmy, PP. Thiers, Berryer, *etc.* przyjęła wielką większością pierwszy paragraf adresu tyczący się spraw Wschodu; na wczorajszém posiedzeniu przyjęto §§ 2, 3 i 4 adresu. Dziś, nieukończone jeszcze w chwili odejścia poczty żywe rozprawy toczyły się nad podanym przez P. Billault dodatkiem we względzie ostatniego traktatu o handlu murzynów — J. K. W. Xiążę de Joinville przybył wczora do Paryża z kampanii swojej do Nowej Ziemi — Journal de Débats zaprzecza wiadomości o złym stanie zdrowia Króla — Umarł biskup Poitiers X. Jan de Bouillé mając lat 83.

Hiszpanija. Gazeta Stanu Pruska zawiera następną wiadomość z Madrytu z d. 12 Stycznia: «Dziś w nocy przybył goniec z Francyi z depeszami do Sprawującego interesa, który udał się rano do Regenta i odczytał mu notę Rządu Francuzkiego, zapowiadającą, że z powodu nieporozumień zaszłych z posłem, P. de Salvandy, na przyszłość Francya nie będzie miała w Madrycie agenta dyplomatycznego stopnia wyższego nad sprawującego interesa.

Bruxella, 20 Stycznia. Izba oskarżeń obwieściła wczora swój wyrok w sprawie o spisek oranżystowski. Dziewięciu z liczby obwinionych oddani zostali pod sąd kryminalny.

Bromberg 17 Stycznia. Arcybiskup tutejszy X. Józef Marya Nepomucen von Fraunberg umarł dziś mając lat 74. *(Journ. de S. P. G. P. Psz. Poln)*

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 20 Stycznia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$38\frac{3}{8}$, $\frac{5}{61}$ pens.
— Amsterdam	— — —	$192\frac{3}{4}$ cens.
— Hamburg	— — —	$34\frac{9}{16}$, $\frac{1}{2}$ szel,
— Paryż	— — —	405, 406 cent.

AKCYE.

	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabeśp. od ognia	539
2 — — — — —	$138\frac{1}{4}$
— — Komp. Amerykańsk	$227\frac{1}{2}$
— — Żeglugi parowej	—
— — Wód mineralnych	—
— — Oświecenia gazem	60
— — Przędzenia bawełny	156
— — Zeglugi parowej Baltyckiej	38
— — Drogi żelaznej Carskosielskiej	$40\frac{1}{4}$
— — Fabryki sukien. Narwskiej	—
— — — Carewskiej perkalów	—
— — Petersburskiej chowu owiec w południowych prowincyach	74
— — Zabezpieczenia życia	60

KORRESPONDENCYA TYGODNIKA.

I.

LIST WIEŚNIAKA DO REDAKTORA TYGODNIKA PETERSBURSKIEGO.

(Dokończenie.)

Ci Arystarchowie nieubłagani gniewają się jeszcze za artykuł Wiarusa, za wiersze Lutni i Cieszkowskiego, oraz za recenzją Grabowskiego dzieła Kraszewskiego: Świat i Poeta. Wiarus wyobraża energicznie nieszczęsne następstwa chciwości, tudzież dzielność ducha, poczytującego cześć prawą swoją i swej rodziny za skarb najdroższy. Owe wiersze umieszczone dla tego, żeby okazać niedojrzałość talentu, do doskonalenia się pobudzić a razem pozbyć się grzecznie dostarczania nadal podobnych płodów. Recenzyą Grabowskiego umieszczono, bo należała do oddziału krytyki, i gdyby nawet była z przyganami, Kraszewski umieściłby ją w swém piśmie nieomylnie. Godziłoż się to ochrzcić tandeciarskiemi graty? Kiedy z jednej strony chlubne dla Redaktora Athenaeum domaganie się, aby wszystkie części jego pisma godnemi były jego talentów, jego rzetelnie tworczego jenjuszu i nadzwyczajnej wzorowej pracowitości, to z drugiej strony niedarowana, barbarzyńska rubaszność, z jaką się wdzierają w rządy Państwa obcego. Któżby sądził, żeby z tego rodu Janów i Łukaszów byli tacy, którzy wytrwałe usiłowania nowych znamienitych pisarzy mianują znakami dojrzałego ignorantyzmu, nie chcą nic pisać, bo mając się za Sokratesów, oczekują Platonów, których okolice nasze dotąd nie wydały. Są to ogromne bańki z mydła, nadymane w młodości szałem poetyckim. . . .

P. Kraszewski w № 55 Tyg. Petersburskiego dowiodł jeszcze pobłażającego umiarkowania. Opisując gorączkę paskwiliczną, (Febris pasquilina) jednę z chorób moralnych XIX wieku, kiedy w poetycznem uniesieniu, wyliczywszy symptomata tej choroby, doradza na nią, jako niezawodne lekarstwe, mocną frykcją, przy końcu z prozaiczną krwią zimną to lekarstwo bohatyrskie łagodzi. «Zdaje mi się, mowi «on że żart na bok, obejdzie się bez frykcij i krwi puszczenia, a jedna chwila zastanowienia uleczy z tej brzydkiej słabości.»

Przez zbroję dusz mocnych, zabartowaną dzielnością wytrwałą krzepkiej woli, nie przebiją się tępe pociski. Ten potok drobnostek przypaść tylko może do smaku mierności — Wielcy mężowie są heroicznego ducha, oni walczą ze swoim wiekiem; to ich przeznaczenie.

Nieodstępując raz upodobanej allegorij Recenzent nazywa Glücksberga *Komissijonerem*, wyrzuca mu niedbałość korrekty i nie wielką czułość na sławę. Tu ukazuje się widocznie zła wola. Niema prawie xiążki w żadnym języku, żeby się nie dały widzieć myłki druku, tam zwłaszcza gdzie rękopisma często pisane nieczytelnie. Zawadzcy, zarządzając też świetnym zakładem xięgarskim, czuwają troskliwie nad poprawnością druku; jednakże w Rusałce, w Wieczernikach, i w innych dziełach przez nich wydawanych pełno omyłek. Czytelnik zajęty głównie przedmiotem pisma, mało na ten drobiazg uważa, bo *ubi plura nitent*, *non ego paucis offendar maculis;* gdzie zaś osobista niechęć w czytelniku, tam oczy patrzą mikroskopicznie, i najmniejsze wady pokazują się ogromnemi.

Ile razy zawitam do Wilna, zawsze bywam w xięgarniach, dopytując się o nowości, przezieram nawet dzieła w rękopismach, i na dowód, że Glücksberg dba o sławę, przywodzę pisma teraz u niego wychodzące.

*

1. *Pielgrzymka do Ziemi Swiętej* X. Ign. Hołowińskiego. Przezierałem kilka arkuszy drukowanych tego arcydzieła. Czytałem opisy Ukrainy, gubernij Chersońskiej, dzieje Odessy, puszczanie się na morze Czarne, wjazd na czarujący Bosfor, przybycie do Carogrodu. Wszędzie daje się widzieć w autorze gruntowna erudycja, żywa wyobraźnia, zdolność do malowniczego wystawiania powabnych rozmaitości, a to wszystko połączone z przepychem edycyi oraz z rycinami ozdobnemi, zachwyci niemylnie świat czytający.

2. *Mieszaniny obyczajowe* Jarosza Bejły. Kto przez doświadczenie i głęboką rozumowaną naukę poznał ludzi jakiemi są rzeczywiście i jakiemi bydź powinni, ten ma prawo i obowiązek użyć swego oświecenia na wytknięcie zastarzałych przesądów, na wskazanie błędów, wad, tudzież na gromienie występków. Taki jest duch pracy Jarosza Bejły.

3. *Zaścianek, kronika niedawna* John'a of Dycalp. Znękany przykrościami życia, zmordowany pełnieniem trudnych nieraz obowiązków swego powołania, zmęczony rozlicznemi klęskami bytu towarzyskiego, znajdzie w tém wesołem, bystromyślném piśmie balsam pokrzepiający.

4. *Przygotowania do nauki dziejów powszechnych i historij rozwinięcia się umysłu i ducha ludzkiego* przez Tytusa Szczeniowskiego. Od chwili wyjścia dzieła Herdera w języku polskim, nikt tém się nie zajął, żeby głębokie pomysły filozofij dziejów w krotkiej i jędrnej wystawić treści, co P. Szczeniowski wzorowie spełnił. Wielka to przysługa dla osób umiejących czytać z uwagą dzieła filozoficzne.

5. *Trzy tomy dzieł Brodzińskiego* wyjdą wktrótce. Pierwszy zawiera w sobie poezje autora oryginalne, drugi naśladowane i przekładane, trzeci rzecz o romantyczności i klassyczności, oraz inne rozprawy literackie.

6. *Wspomnienia Żmujdzi* przez X. Ludwika Jucewicza. Przezierając rękopism z upodobaniem. zamiłowałem szczególniej skreślone po mistrzowsku fizyognomię kraju, rysy uderzające w charakterach szlachty, obywateli, chłopów i t. d Baltyk, legendę o królowej morza baltyckiego, wyroki sądowe na czarowników, *etc.*

7. *Stannica Hulajpolska* tom piąty znajomego już publiczności Michała Grabowskiego.

8. *Athenaeum* ukończy się oddział pierwszy, zawierający tomów 6.

9. *Narzędzia męki J. C.* przez X. Hrabię Chołoniewskiego, dzieło tak niecierpliwie od wszystkich znawców oczekiwane.

10. *Cudowne i dziwne skutki zimnej wody* przez doskonałych lekarzy niemieckich i szwajcarskich.

Wybor takich dzieł, trudy od wydawania ich nieodłączne, oraz potrzebne na to wielkie nakłady, dowodzą widocznie, że uczucie sławy nie obce pism takich wydawcy.

I Pan Zawadzki z równą gorliwością pracuje w tym zawodzie, z drukarni jego wychodzą dzieła następujące.

1. *Obraz bibliograficzny*, ciąg dalszy.

2. *Historij miasta Wilna* przez Kraszewskiego, kończy się tom trzeci.

3. *Szkice nowe Kraszewskiego.* Ostatnia z xiążąt Słuckich.

4. *Swiat i Poeta.* Wydanie nowe.

S. J.

II.

......«W Tygodniku przed laty było, że gdzieś tam na Rusi, wierzą że owies przeradza się w żyto. Podobnie na Podolu niektórzy mniemają że po wycięciu dębiny rodzi się brzezina, a po brzezinie osina. Może też te gminne podania kryją jaką prawdę, o której, jak Szekspir mówi, «naszym filozofom ani się śniło.» Rozwiązanie tej kwestyi możeby godném było tych, którzy dziś nam dowodzą, żeśmy z własną szkodą wykraczali przeciw naturze orząc rolę.» *(z gub. Podolskiej.)*

III.

Oto wiadrmość w tymże przedmiocie z gub. Kijowskiej, prawie spółcześnie otrzymana: «Dwaj obywatele w mojém sąsiedztwie probowali już przez dwa lata zasiewania jęczmienia na nieuprawionej roli, i pierwszego roku doskonale się udało; drugiego, to jest teraźniejszego, jęczmień zeszedł (?) ale przez posuchę spalony został.» (18/30 Listopada 1841.)

W tym ważnym przedmiocie zawiązała się w gazetach Warszawskich, (z których pierwszy o tém artykuł byliśmy w przeszłym roku wzięli,) tak zawiła i obszerna polemika, że jej powtarzać w naszém piśmie niemożemy i będziemy czekali czegoś stanowczego od własnych naszych korrespondentów, ażeby wznowić rzecz tę w Tygodniku.

(Wyd.)

PROSPEKT.

Nakładem i drukiem Teofila Glücksberga xięgarza i typografa Wileńskiej Cesarskiej Med. Chir. Akad. i szkół białoruskiego naukowego wydziału.

wyjdzie wkrótce dzieło pod tytułem:

PAMIĘTNIKI DO DZIEJÓW POLSKI.

Tom pierwszy.

Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, Wojewody Wileńskiego, Marszałka i Kan-

clerza W. X. L. Xięcia na Ołyce i Nieświeżu, Brzeskiego, Szawelskiego, Kowieńskiego, Borysowskiego etc. Starosty.

Tudzież

Niektóre jego listy do Mikołaja Radziwiłła Wojewody Trockiego, Beaty Xiężnéj Ostrogskiej, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Wojewodzica Wileńskiego, Marszałka Nadwornego W. X. Lit., Xiążęcia Alberta Palatina Renu etc.

Z autentyków spisał i wydał

STANISŁAW AUGUST LACHOWICZ.

Znaczna liczba dzieł w kraju i zagranicą ogłoszonych, zrzódła do dziejów Poiski obejmujących, nie odpowiedziała oczekiwaniu powszechnemu. Częste zażalenia iż podobne zbiory dokonywano bez należytego przygotowania ze strony wydawców, zraziły mię od przedsięwzięć tego rodzaju, bo ceniąc wyżej nad wszelkie względy, sławę *Nakładcy* płodów naukowych, trwały pożytek lub ozdobę Literaturze przynoszących, trwożyłem się abym wydaniem źle obmyślanej, lub niedołężnie uskutecznionej pracy, nie nadwerężył ufności powszechnej, na którą zasłużyć miałem szczęście.

Kiedy zatém młody wydawca przesłał mi swój rękopism, dopóty wahałem się z udzieleniem mojego pośrednictwa, dopóki nie zasiągnąłem zdania uczonych, zdolnych ocenić i wewnętrzną wartość wydobytych na jaw pomników i sposób, w jaki to wykonaném zostało.

Ale skoro mię upewniono, że 139 obszernych listów Zygmunta Augusta między rokiem 1549 i 1565 do Mikołaja Czarnego, że dwa listy królewskie do Mikołaja Rudego Xiążąt Radziwiłłow i dwie odpowiedzi do Stanów Koronnych w rzeczy małżeństwa z Barbarą Gasztołdową, że siedm listów do Mikołaja Krzystofa Radziwiłła, że list do Beaty z Kościelca matki głośnej w historyi domowej *Halszki z Ostroga*, że Uniwersały do Ziem Podlaskiej i Wołyńskiej, tudzież do Sejmu Inflantskiego, że nakoniec pisma do Alberta Xiążęcia Bawaryi, Palatina Renu i do Wilhelma Margrabi Brandeburskiego Arcybiskupa Ryskiego, zawierają najważniejsze i najciekawsze, a dotąd nieznane szczegóły dziejów krajowych, że Zygmunt August blizkiém powinowactwem i przyjaźnią z Radziwiłłami złączony najskrytsze sprawy rządowe pokoju i woiny przed nimi wynurzał, że w zdaniach o osobach i wypadkach do głębi serca swojego zaglądać im pozwalał, że nie ma ani jednej zagadki w jego rządach, którejby rzeczone listy nie rozwiązywały, ani jednej tajemnicy, którejby nie objaśniły, że wielkie historyczne postaci *Bony*, *Tarnowskiego* i innych w różnym, od przyjętego dotąd, okażą się świetle, że i sam Zygmunt August, ostatnia domu Jagiellońskiego latorośl w nowym blasku miłosierdzia, sprawiedliwości i przywiązania do kraju zajaśnieje; rozumiałem iż uchylając się od ogłoszenia tych *Pomników*, ściągnąłbym na siebie nieprzebaczoną winę, zwłaszcza gdy upewniony zostałem: że z ogłoszonych dotąd zbiorów, żaden porównania wytrzymać nie zdoła, pod względem sumienności wydawcy. Nie tylko bowiem wszystkie bez wyjątku listy skopijowane zostały z *autentyków* z największą ścisłością, ale nawet na zachodzącr różnice w nieustalonej jeszcze wówczas pisowni, na podobieństwo ręki kilku sekretarzów nadwornych, ufność królewską posiadających, nie zaniedbał wydawca zwrócić bacznej uwagi czytelników.

Jeżeli jak pragnę i spodziewam się *Pierwszy Tom* niniejszego dzieła, oddzielną wszakże całość stanowiący, przez miłośników historyi i języka czasów Zygmuntowskich łaskawie przyjętym zostanie; poczytam to za wyraźne zachęcenie wydawcy, dla którego najobfitsze źrzódła dziejów krajowych stoją otworem, aby w ich ogłaszaniu nie ustawał, do czego mu ani na zdolności, ani na usposobieniu, ani na ochocie nie zbywa.

Tom pierwszy wyjdzie w końcu miesiąca Kwietnie na pięknym papierze, ozdobnym drukiem.

Cena przedpłaty rub. srebr. 2; po wydrukowaniu cena stosunkowie podniesioną zostanie.

Teofil Glücksberg.

Wilno i Kijow.
d. 10 Stycznia roku 1841.

Poczytujemy sobie za obowiązek powiedzieć słów kilka na zaletę tego wydania. a naprzód, uważając zbytecznem rozszerzać się nad jego ważnością w historycznym względzie którą każdy ze słów prospektu oceni, zaświadczyć jedynie, o autentyczności aktów w niém zawierających się. Wiadome nam jest źrodło z którego są czerpane; z natury swejej przedstawia ono wszelkie rękojmie, jakich życzyć dla podobnych zbiorów można i wiadoma sumienna dokładność z jaką są spisane. Nikt z czytelników nie będzie tu wbłąd wprowadzonym i może ze zródeł które się mu podają, korzystać jakby je posiadał w oryginale. Pewność o tém jest najistotniejszym warunkiem w tym razie; pozostaje tylko życzyć (czego się też spodziewany) ażeby wydanie w druku było ile możności staranne i wolne od błędów, a w tém może nam być rękojmią znana firma oficyny, z której ta publikacya wychodzi.

(Wydawca Tygodnika.)

ROZMAITOŚCI.

Jedna z Review Petersburskich, pod tytułem *Latarnia spółczesnej cywilicyi* (Маякъ i t. d.) zawiera artykuł nazwany:

WSPOMNIENIA PETERSBURSKIE.

Są to wspomnienia szędziwego mieszkańca stolicy, która tak szybko rośnie, szerzy się i kształci, że prawie staje

się niespodobną do poznania dla tego, kto ją nie widział przez lat dziesiątek; cóż dopiero to być musi dla tego, kto ją pamięta jak była przed laty kilkudziesiąt? Powtarzamy ciekawe to pismo.

«Pokoje w zimowém mieszkaniu Piotra Wielkiego były w tém miejscu, gdzie potém umieszczony został teatr Ermitażu (*). Dawny pałac, podupadły, został zniesiony w czasie budowania Ermitażu za Katarzyny II.

Na wybrzeżu angielskiém, w domu niegdyś Kanclerzą Państwa hrabi Rumiancowa, (gdzie dziś Muzeum tegoż nazwania,) mieszkał Król Szwedzki Gustaw IV, ze stryjem, xięciem Sudermanlandyi, który poźniej był Królem Karolem XIII.

Na Wielkiej Morskiej ulicy, w domie Lewaszowa, potém pani Danaurow, mieszkał Hrabia d'Artois, (poźniej Król Francuzki Karol X) i w tym właśnie domie odebrał wiadomość o tém co się stało z Ludwikiem XVI. Hrabia d'Artois był przyjęty wspaniale, wszakże wkrótce festyny przeszły w żałobę — i w kościele katolickim odbyło się nabożeństwo uroczyste, na którèm Hrabia d'Artois znajdował się osobiście. Dierżawin napisał z tej okoliczności jednę z najlepszych swoich ód:

«Słyszę jękliwe muzyki odgłosy»

Pałac Aniczkowski zbudowany był przez hrabię A. Razumowskiego, a potém dostał się Skarbowi, Cesarzowa Katarzyna darowała go Xciu Potemkin, który dawał w nim wspaniałe uczty, mianowicie w altanie, gdzie potém zbudowany był «Mały» a teraz stoi Alexandryński Teatr.

Był w Petersburgu tak nazwany «zapasny rynek» (запасный дворъ), do którego z włości należących do pałacow, zwożono rozmaite zasoby. Pozostałości sprzedawane były mieszkańcom stolicy za najniższe ceny. Za przykładem Dworu zwożono też i do Pańskich domów zapasy na cały rok. Ale kiedy zniesiono *zapasny rynek*, ustały również dowozy do domów pańskich i panowie rozpuścili mnóstwo domowników, których dalsze utrzymanie byłoby dla nich ciężarem.

W domie niegdyś Bołotnikowa (gdzie mieszkał hrabia D. Chwostow, siostrzan Suworowa), teraz należącym do pułkownikowej Łobanow, za Torgowym mostem, nad kanałem Kriukowskim, umarł xiążę Italijski, hrabia *Suworow-Rymnicki*. Po wielu miejscach Europy znajdujemy napisy na pamiątkę urodzenia lub śmierci wielkich ludzi: «tu urodził się albo umarł taki» Dziwna rzecz że niemasz napisu: «tu umarł Suworow.» Taki dom byłby świątynią pamiątek dla ruskiego żołnierza.

(*) Tak nazywa się galerya obrazów i muzeum osobliwości w wielkim Pałacu Cesarskim. *(Wyd. Tyg.)*

Po nad Mojką za Sinym, i za teraźniejszym mostem dla pieszków, po prawej stronie kanału dom niegdyś Konstantinowa, (szwagra Łomonosowa) należał przed tém do Łomonosowa, który tamże umarł, a w sieniach murowanego ganku lubił siadywać latem i na wolném powietrzu i chłodzie, bawił się czytaniem lub pisaniem wierszy.

Kamienny Ostrow za Cesarza Pawła I, był naznaczony na miejsce pogrzebu dla Kawalerów Maltańskich; jakoż komandor de la Houssaye był tam pogrzebiony nieopodal od cerkwi i postawiono mu pomnik. Ale potém ciało i pomnik przewieziono na Wasiljewski Ostrow, na smętarz obych wyznań.

Na placu Isakowskim, w czasie obchodu stuletniej rocznicy w 1803 roku, dany był poraz pierwszy tragiczny balet *Medea* i *Jazon* w obecnosci N. Rodziny. Kiedy przyszło do sceny zniszczenia gmachów przez ogień, jedna z kulis zapaliła się i odłam upadł na nogę sławnego tancerza Bałaszowa. Bałaszow otrzymał dymissyą i całkowitą gażę dożywotnio. Złamana noga nie przeszkodziła mu być nauczycielem tańców i w najpierwszych domach uczyć się Ruskiego tańca od Bałaszowa należało do koniecznych warunków modnego wychowania panien. W roku 1810, na sam nowy rok (1811) we dwie lub trzy godzin po wystawieniu *Rusałki* wielki teatr zapalił się.

Na miejscu wielkiego domu Kosikowskiego, przy moście policyjnym, był drewniany pałac Cesarzowej Elżbiety, tam ona życie skończyła w 1761 roku. Tam też Piotr III tegoż wieczora odbierał przysięgę wierności od gwardyi uszykowanej przed oknami pałacu, a potem przejeżdżał się po całem mieście. Gdy to działo się zimową porą, przeto zmierzchło wcześnie i ten objazd uroczysty, miał miejsce z pochodniami.

W Monasterze Newskim pochowany jest sławny feldmarszałek Piotra W. hrabia Borys *Szeremetiew*. On obwieścił ostatnią swoję wolę aby być pochowanym w Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej, ale z woli Piotra I ciało przewiezione było z Moskwy do Petersburga. Cesarz niechciał się nawet po śmierci rozstać ze zwłokami swojego spółwędrownika (спутникъ) i przyjaciela, i pragnął obdarzyć niemi swoję nową stolicę na pamiątkę jego czynów. Za ciałem hrabi Szeremetiew szły pieszo dwa pułki z Moskwy do Petersburga przez dwa tygodnie.

W Ermitażu, w upodobanej komnacie Katarzyny Wielkiej, w Lipcu roku 1796, okropny piorun, na cztery godziny przed Jej skonaniem, nszkodził rozmaite ozdoby.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Января 22-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.